

Sygn. akt VI RCa 227/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 roku

**Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Aneta Szwedowska

**Sędziowie:** SO Jolanta Piórkowska

SR del do SO Andrzej Hinz (spr.)

protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Greifenberg-Krupa

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko **J. K.**

**o ustanowienie rozdzielności majątkowej**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 12 lipca 2016 roku

sygn. akt III RC 263/15

**oddala apelację.**

Sygn. akt. VI RCa 227 /16

## UZASADNIENIE

**Powód D. K.** wniósł o ustanowienie z dniem 1 lutego 2007r ustroju rozdzielności majątkowej małżeńskiej pomiędzy nim a byłą żoną J. K..

Wskazał ,że pomiędzy stronami został orzeczony rozwód , niemniej jednak zaistniały przesłanki do ustanowienia rozdzielności majątkowej z datą wsteczną. Strony pozostawały w faktycznej separacji od 2007r. W czasie trwania małżeństwa to powód był osobą zarabiającą na utrzymanie rodziny, natomiast żona zajmowała się gospodarowaniem finansami. W ocenie powoda skala wydatków poczynionych przez pozwaną wskazuje na to , że wyprowadzała ona pieniądze stanowiące wspólny majątek małżonków i przeznaczała na własne potrzeby lub ukrywała tak aby były do jej dyspozycji.

**Pozwana J. K.** wniosła o oddalenie powództwa argumentując, że zmierza ono do pokrzywdzenia jej przy przyszłym podziale majątku. Podała, że małżonkowie wspólnie podjęli decyzję o tym, że pozwana nie będzie pracować zawodowo lecz zajmować się domem. Jej zdaniem wydatki na miesięczne utrzymanie 4-osobowej rodziny były uzasadnione

wysokim poziomem życia i dochodami D. K.. Podkreśliła, że mąż wbrew jego twierdzeniom miał od dostęp do pieniędzy stanowiących majątek wspólny rodziny.

Dodała, że nie są prawdziwe również twierdzenia o separacji faktycznej sięgającej roku 2007r, gdyż strony po tej dacie wyjeżdżały wspólnie, współżyły mieszkaly pod jednym dachem miały wspólne plany. Zdecydowanie zaprzeczyła również jakoby miała wyprowadzać majątek na osobiste konta.

**Wyrokiem z dnia 12 lipca 2016r** w sprawie III RC 263/15 Sąd Rejonowy w Olsztynie oddalił powództwo powoda D. K.

Sąd Rejonowy ustalił, że D. K. i J. K. zawarli związek małżeński w roku (...) w K.. Mają dwie obecnie już pełnoletnie córki. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 15 września 2014r w sprawie VI RC 841/13 małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód z winy obu stron. Wyrok stał się prawomocny w dniu 26 marca 2015r. Pozwana J. K. pracowała zawodowo do roku 2006. Małżonkowie wspólnie ustalili, że zajmie się ona prowadzeniem domu, gospodarowaniem finansami, zaś D. K. poświęci się pracy naukowej i zawodowej. Powód jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu (...). Zajmował się m.in. największym w swoim czasie projektem badawczym uczelni dotyczącym rozmnażania ryb. Strony zamieszkiwały w domu na ulicy (...) w O.. Dodatkowym źródłem dochodu były wynajem lokali mieszkalnych należących do stron. Pozwana zajmowała się opłacaniem rachunków, zakupami, remontami i eksploatacją budynku.

Jeszcze przed wszczęciem sprawy rozwodowej ustalo współżycie cielesne stron zaś pozwana zaczęła śledzić poczynania powoda także przy pomocy programów instalowanych w jego telefonie komórkowym. Pozwana ujawniła związek powoda z inną kobietą.

Strony posiadały wspólne konto bankowe w Banku (...) S.A. Pozwana założyła także konto bankowe w Banku (...) S.A. Pieniądze były tam umieszczone na lokatach zlikwidowanych w sierpniu 2013r. Powód był współwłaścicielem jednej z lokat w przypadku pozostałych był wskazany jako pełnomocnik pozwanej. W roku 2010 strony wspólnie zawarły umowę z biurem maklerskim. Pozwana przekazywała różne kwoty pieniężne członkom swojej rodziny lecz były one zwracane. Pozwana przyznała, że w czasie trwania sprawy rozwodowej wypłaciła z konta wspólnego kwotę około 160.000 zł i spożytkowała na utrzymanie własne i rodziny. Ponadto przeznaczyła kwotę około 44.000 zł na utrzymanie i koszty związane z rozwodem. Te ostatnie środki miały według pozwanej pochodzić z darowizny od jej ojca

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd wskazał, że podstawą prawną powództwa jest art. 52 § 1 i 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Sąd podkreślił przy tym, że treść w/w przepisów nie powinna być interpretowana w oderwaniu od całości prawa rodzinnego. Ustrój wspólności majątkowej dlatego ma charakter uprzywilejowany przez ustawodawcę, że najlepiej służy interesom i trwałości rodziny oraz założeniom aksjologicznym na jakich się ona opiera. Ustrój odmienny ma miejsce wtedy gdy małżonkowie tak postanowią lub zaistnieją szczególne bądź zgoła wyjątkowe okoliczności.

Zdaniem Sądu Rejonowego w realiach przedmiotowej sprawy trafne jest stanowisko pozwanej, że pozew ma charakter wybitnie instrumentalny w sytuacji gdy wspólność majątkowa ustała wskutek orzeczenia rozwodu. Zmierza on do postawienia pozwanej w trudnej sytuacji w przyszłym podziale wspólnego majątku. Sąd wskazał na fakt dysproporcji obecnej sytuacji majątkowej stron., która jest w znacznej części wynikiem ich wspólnej decyzji o pozostawieniu pozwanej wszelkich spraw gospodarstwa domowego tak aby powód mógł zajmować się karierą zawodową.

W rezultacie zdaniem Sądu Rejonowego powód nie może więc obecnie domagać się skutecznie zniwelowania skutków tej decyzji. Samo zaś uzasadnienie pozwu ma charakter następczych spekulacji związanych z wyliczeniami powoda dotyczącymi tego, jak jego zdaniem powinny się kształtować koszty utrzymania rodziny. Sąd podkreślił, że powód podjął te wyliczenia po 8 latach, w trakcie których w ogóle się nimi nie zajmował, na co wodzi jego całkowita bierność w zakresie wydatków rodziny. Na powyższe wskazywał również zeznania pozwanej jak też zawnioskowanych przez nią świadków, co do podziału obowiązków pomiędzy małżonkami, które Sąd Rejonowy uznał a wiarygodne.

W ocenie Sądu Rejonowego spekulacyjny charakter mają również zarzuty co do wyprowadzania majątku wspólnego. Dysponowanie nim przez jednego z małżonków, wbrew woli drugiego stanowi czyn zabroniony ścigany przez przepisy prawa karnego. Mimo wysokich kwot rzekomego przywłaszczenia powód nigdy nie zdecydował się na złożenie zawiadomienia o przestępstwie. Zdaniem Sądu Rejonowego z przesłuchania pozwanej, nie podważonego żadnymi innymi dowodami, wynika jednoznacznie, że ujawniła ona na potrzeby postępowania wszystkie rachunki i elementy majątku.

Powód nie wskazał, gdzie pozwana miałaby ukryć rzekomo wyprowadzone pieniądze. Nie wskazał także na ewentualne szczególne potrzeby pozwanej związane z nałogami czy inwestycjami. Według Sądu I instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dowiodło aby pozwana dysponowała ukrytym majątkiem pozyskanym w wyniku oszukiwania powoda.

W szczególności analiza historii rachunków bankowych wskazuje na to, że wydatki i wypłaty były dokonywane przez oboje z małżonków. Poza tym pozwany dysponował kartą płatniczą. W przekonaniu Sądu Rejonowego twierdzenia powoda potwierdzone przez zawnioskowanych przez niego świadków o konieczności pożyczania pieniędzy na własne potrzeby i "ubóstwie" powoda jawią się jako subiektywne i mocno przesadzone. W ocenie Sądu trudno bowiem przyjąć, aby powód tolerował przez długie lata stan, gdy uzyskując wysokie dochody nie miał on środków na własne utrzymanie.

Natomiast wskazując na skalę dochodów powoda, warunki mieszkaniowe Sąd co do zasady zgodził się z pozwaną co do skali wydatków na rodzinę. Byłyby one przy przyjęciu kwoty przeciętnej około 10.000 zł miesięcznie duże ale całkiem realne. Poziom życia rodziny był bowiem wysoki aczkolwiek daleki do bogactwa. Sąd podkreślił, że wybór poziomu zaspokajania potrzeb został pozostawiony pozwanej i powód nie może mieć pretensji jeśli obecnie doszedł do przekonania, że nie była ona oszczędna czy nawet rozrzutna.

Sąd miał na uwadze fakt, że ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej z datą wsteczną ma na celu ochronę jednego z małżonków przed skutkami rozrzutności drugiego, która doprowadza do zadłużenia czy zagrożenia funkcjonowania gospodarczego rodziny. Nie mniej jednak w ocenie Sądu Rejonowego sytuacja taka nie ma jednak miejsca w przedmiotowej sprawie.

W następnej kolejności Sąd wskazał na utrzymujące się pomimo długotrwałej separacji więzi ekonomiczne i duchowe stron, co również podważa zasadność roszczeń z jakimi wystąpił powód. Wskazując, że zupełność separacji stron budzi spore wątpliwości zdaniem Sądu nie można jej oceniać jedynie poprzez ustalenie samego ustania współżycia cielesnego małżonków, gdyż jest to tylko jedna z trzech podstawowych więzi łączących małżonków. Wiele okoliczności wskazuje bowiem, że pomimo braku współżycia utrzymywały się między nimi więzi gospodarcza i duchowa. Na dowód powyższego Sąd wskazał, że jeszcze w roku 2010 strony wspólnie zawierały umowę z biurem maklerskim, wspólnie rozliczały się z zobowiązań podatkowych, wspólnie spędzały święta, odwiedzały rodzinę, wyjeżdżały na wakacje. Jednocześnie powód przez 6 lat nie podejmował żadnych kroków prawnych zmierzających do zmiany sytuacji, za to przeprowadzone dowody wskazują, że podejmowano próby ratowania małżeństwa stron.

Zdaniem Sądu Rejonowego również fakt dokonywania pożyczek na rzecz członków rodziny nie może być podstawą do uwzględnienia powództwa. Jest to zachowanie spotykane wśród osób spokrewnionych zaś z zeznań świadków i przedstawionych dokumentów wynika, że pieniądze były zwracane. Sąd podkreślił, że powód nie poniósł więc z tego tytułu żadnej szkody, nie wpłynęło to również negatywnie na finanse całej rodziny. W ocenie sądu również fakt wydania przez pozwaną kwoty około 160.000 zł z wspólnego majątku w czasie trwania sprawy rozwodowej nie uzasadnia ustanowienia rozdzielności majątkowej z datą wsteczną. Dopóki bowiem trwa małżeństwo trwa obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny wskazany w art. 27 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Pozwana nie miała innych, a w szczególności własnych źródeł dochodu. Mogła więc założyć, że do czasu ostatecznego orzeczenia rozwodu stosunki majątkowe w rodzinie pozostaną bez zmian. Powód zaś przez okres bez mała dwóch lat nie podejmował kroków zmierzających do ustanowienia rozdzielności przez rozwodem. Tymczasem o powodach, które w jego mniemaniu na celowość takich kroków wskazywały dowiedział się już w roku 2013.

W tym stanie rzeczy niespodziewane dla pozwanej ustanowienie rozdzielności majątkowej z datą wsteczną, po kilku latach, byłoby zdaniem Sądu Rejonowego dla słabszej ekonomicznie strony daleko krzywdzące. Pozwana zostałaby potraktowana jak współwłaściciel według prawa cywilnego a zużyte na utrzymanie pieniądze mogłyby zaliczone na poczet jej udziału w majątku wspólnym. Prowadzić by to mogło do wysoce niekorzystnego podziału majątku, który z kolei zniweczyłoby skutki podziału obowiązków pomiędzy małżonkami, co czego zdaje się dążyć strona powodowa. Powód musiał zdawać sobie sprawę, że bierze na siebie obowiązek utrzymywania pozwanej tak długo jak trwało będzie ich małżeństwo. Zyskał przy tym tak ważną możliwość poświęcenia czasu karierze zawodowej. Kierując się w/w argumentami Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do ustanowienia rozdzielności majątkowej z datą wcześniejszą niż orzeczenie rozwodowe a tym samym powództwo należy oddalić.

W ocenie Sądu Rejonowego okoliczności sprawy, relacje majątkowe pomiędzy małżonkami zostały dostatecznie wyjaśnione i nie było potrzeby przeprowadzania dalszych dowodów. Ich zawniokowanie było po stronie powodowej, w dużej mierze wynikiem czysto spekulatywnego przekonania o istnieniu ukrytych przez pozwaną środków finansowych. Zdaniem Sądu Rejonowego w świetle wyjaśnień pozwanej ujawnione zostały natomiast wszelkie elementy majątku jak też transakcje dokonywane w czasie istotnym dla postępowania. Stąd też sąd pominął część wniosków dowodowych stron.

**Od powyższego wyroku apelację wniósł powód** skarżąc go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 52 § 1 i § 2 kro poprzez oddalenie powództwa podczas, gdy strony od lat żyły w rozłączeniu, a więzi duchowa, fizyczna i gospodarcza pomiędzy nimi zanikły już w 2007, a pozwana swoim postępowaniem doprowadziła do całkowitego zagrożenia gospodarczego funkcjonowania rodziny

b) błąd w ustaleniach faktycznych mogący mieć istotny wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że

- pozwana pracowała jedynie do 2006r podczas, gdy prowadziła działalność gospodarczą jeszcze od 2009r do 2013r

- środki finansowe z wynajmu stanowiły dodatkowe źródło dochodu stron, podczas gdy korzystała z nich tylko pozwana

- powód był współwłaścicielem jednej z lokat w przypadku pozostałych był wskazany jako pełnomocnik pozwanej, gdy w rzeczywistości nie miał żadnych pełnomocnictw, upoważnień co najmniej do dwóch lokat

- środki 44.000,- zł pochodziły z darowizny od ojca pozwanej z roku 2004r, gdy nie ma na to żadnych dowodów, a pozwana zaczęła tak się tłumaczyć dopiero, gdy powód odnalazł jej konto w (...) Banku

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a w szczególności

a) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na

- braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej jego części i nie ustosunkowanie się do tych dowodów w uzasadnieniu

- uznaniu, że między stronami istnieje dysproporcja majątkowa z uwagi na to, że pozwana zajmowała się prowadzeniem domu, a powód mógł zajmować się karierą zawodową, gdy w rzeczywistości sytuacja pozwanej jest lepsza, gdyż przy niej pozostały wszystkie oszczędności stron

- uznaniu, że niezłożenie przez powoda zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia przez pozwaną wspólnych środków pieniężnych dowodzi, że taka sytuacja nie miała miejsca

- przyjęciu, że realnym jest, aby wydatki na utrzymanie 4 osobowej rodziny wynosiły 10.000,- zł miesięcznie, w sytuacji gdy nie zostało to udokumentowane, a realne wydatki nieco przekraczały 2.500,- zł

- uznaniu, że ustanowienie rozdzielności z datą wsteczną ma na celu ochronę jednego małżonka przed skutkami rozrzutności drugiego, co zagraża funkcjonowaniu rodziny, podczas gdy w przedmiotowej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki, aby ustanowić rozdzielność z datą 1 lutego 2007r

- uznaniu, że pomiędzy stronami istniała więź duchowa i gospodarcza, podczas gdy one wygasły, a między stronami istniał od lat stan faktycznej separacja

b) naruszeniu przepisu art. 162 k.p.c. w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych i uznanie, że okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, podczas gdy wszystkie wnioski dowodowe powinny zostać dopuszczone i uwzględnione z uwagi na wyjaśnienie spornych okoliczności

c) naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie lakonicznego, nie uwzględniającego wymogów określonych w tymże przepisie uzasadnienia

W oparciu o podniesione zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i ustanowienie pomiędzy stronami ustroju rozdzielności majątkowej z datą 1 lutego 2007r; ewentualnie z dniem 1 stycznia 2012r, ewentualnie z dniem wniesienia pozwu o rozwód tj. od dnia 29 maja 2013r. W przypadku zaistnienia po temu przesłanej ewentualnie domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Odpowiadając na apelację pozwana domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podniesione przez powoda w apelacji zarzuty nie są trafne. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własną dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zebranego materiału dowodowego, poczynione na tej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyciągnięte wnioski.

W szczególności zdaniem Sąd I instancji trafnie ustalił, że w sprawie nie zachodzą takie wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby zniesienie ustroju wspólności majątkowej stron z datą wsteczną, nawet po tym jak powód zmodyfikował swoje stanowisko w tym zakresie we wniesionej apelacji. Wbrew twierdzeniom powoda Sąd Rejonowy słusznie wskazał na utrzymującą całą czas między stronami więź ekonomiczną i duchową, pomimo ustania więzi fizycznej, co dowodzi, że ich małżeństwo nadal funkcjonowało i spełniało rolę do jakiej zostało powołane. Strony nadal wspólnie się rozliczały przed Urzędem Skarbowym, spędzali wspólnie święta, odwiedzali rodzinę, posiadali wspólne rachunki bankowe, do których powód miał dostęp. Pomędzy stronami – do czasu rozwiązania ich małżeństwa - funkcjonował ustalony przez nie przed laty podział ról w ramach którego pozwana zajmowała się prowadzeniem domu, wychowaniem dzieci, ale również prowadziła wszystkie sprawy finansowe rodziny. Powód koncentrował się na pracy zawodowej, na zdobywaniu środków na utrzymanie rodziny, na robieniu kariery zawodowej.

Sąd Rejonowy trafnie wskazywał również , że powód akceptował powyższy stan rzeczy do samego końca ich małżeństwa. Pomimo tego, że już w 2013r powód miał dowiedzieć się o postępowaniu pozwanej, która miała przywłaszczać ich wspólny majątek powód nie podjął żadnych działań, aby temu przeciwdziałać. W szczególności powód nie wystąpił wcześniej z pozwem o zniesienie ustroju wspólności majątkowej, nie złożył żadnego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pozwaną. Powyższe świadczy, że powód ufał żonie, akceptował jej działania w powierzonej jej w małżeństwie roli, autoryzował podejmowane przez nią decyzje w kwestiach majątkowych. Nawet fakt, iż już w trakcie sprawy o rozwód stron pozwana wydała na utrzymanie rodziny kwotę 160.000,- zł nie dowodzi, że działała ona z zamiarem uszczuplenia wspólnego majątku, wyprowadzając z niego

środki dla siebie. Argumentacja Sądu Rejonowego w powyższym zakresie jest logiczna i znajduje oparcie w przeprowadzonych w sprawie dowodach. W szczególności Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że wydatki czynione przez pozwaną na prowadzenie domu i wychowanie dzieci na poziomie 10.000,- zł miesięcznie było w pełni uzasadnione sytuacją materialną rodziny, a zwłaszcza uzyskiwanymi przez powoda dochodami. Pozwana dokonywała wprawdzie również licznych operacji finansowych wspólnymi środkami finansowymi, dokonywała pożyczek na rzecz członków swojej rodziny, ale przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby celem jej postępowania było przywłaszczenia wspólnego mienia. Odmienna ocena postępowania pozwanej przez powoda nie została przez niego udowodniona. Powód, a zanim Sąd, przeprowadził szeroką analizę historii operacji dokonywanych na rachunkach bankowych stron, oraz innych operacji finansowych dokonywanych przez pozwaną, ale z powyższego nie wynika potwierdzenie jego zarzutów. Tym bardziej, że powód w tym samym czasie również dokonywał wypłat z wspólnego majątku. Sąd Rejonowy wskazując na powyższe okoliczności prawidłowo przyjął, że w ich świetle brak jest powodów do przyjęcia, że zachodziły jakieś wyjątkowe okoliczności, uzasadniające wsteczne zniesienie ustroju wspólności ustawowej stron, po tym jak już ich małżeństwo zostało prawomocnie rozwiązane.

W następnym rzędzie podnieść należy, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, iż uwzględnienie żądań powoda doprowadziłoby do nieuzasadnionego pokrzywdzenia pozwanej w trakcie podziału ich majątku dorobkowego, oraz, że to właśnie może być prawdziwym celem postępowania powoda. W ramach ustalonego podziału ról pozwana zrezygnowała z pracy zawodowej, to powód zdobywał środki na utrzymanie rodziny, zaś Sąd Rejonowy słusznie wskazał na utrzymującą się znaczną dysproporcję w dochodach stron oraz w ich możliwościach zarobkowych. Tym samym podzielenie żądań powoda doprowadziłoby do sytuacji, w której wszystkie jego dochody z ostatnich lat stanowiłyby jego majątek odrębny, co z kolei stanowiłoby podstawę do roszczeń wobec byłej żony – taka sytuacja byłaby rażąco niesprawiedliwa i sprzeczna zasadami na jakich funkcjonowała rodzina stron, a które to zasady strony wspólnie ustaliły. Podkreślić przy tym należy, iż powód nie zostaje pozbawiony możliwości dochodzenia swoich racji – w sprawie o podział majątku wspólnego będzie mógł wykazywać, iż strony w różnym stopniu przyczyniły się do powstania majątku wspólnego.

Nie sposób jest również zgodzić się z zarzutem naruszenia prawa procesowego, który miał się wyrażać w oddaleniu części wniosków dowodowych stron. Sąd nie ma obowiązku dopuszczania wszystkich dowodów zawnioskowanych przez strony. Celem postępowania dowodowego jest bowiem wyjaśnienie spornych pomiędzy stronami okoliczności, a przy tym w takim zakresie i rozmiarze, który pozwoli na wydanie rzetelnego rozstrzygnięcia. Przedmiotem dowodu mają być fakty mając znacznie dla rozstrzygnięcia, i decyzja w tej mierze należy do Sądu – wbrew zarzutom apelacji Sąd nie ma obowiązku dopuszczenia wszystkich zgłaszanych dowodów. Ustawodawca przyznał Sądowi uprawnienia do pominięcia twierdzeń i dowodów w sytuacji, gdy sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione i zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji skorzystał ze swoich uprawnień tej mierze prawidłowo, nie naruszając przepisów prawa procesowego. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło zgromadzić na tyle szeroką wiedzę na temat okoliczności sprawy, iż jej podstawie można było ustalić w sposób prawidłowy i uzasadniony stan faktyczny, a na jego podstawie wyciągnąć spójne i logiczne wnioski, które były podstawą wydanego rozstrzygnięcia. Uwzględnienie kolejnych wniosków dowodowych powoda nie zdołałoby podważyć trafności w/w ustaleń i wniosków, a tym samym prowadziłoby jedynie do przedłużenia postępowania dowodowego. Stąd też postępowanie Sądu Rejonowego w tym zakresie nie było dotknięte błędem.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy nie dopatrył się także żadnych uchybień w sposobie sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd Rejonowy spełnia wszystkie wymogi z art. 328 § 2 k.p.c. Sąd ustalił stan faktyczny i wskazał na jakich oparł się w tej mierze dowodach i dlaczego. Sąd wyjaśnił podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia, a także jakim argumentami się kierował podejmując swoją decyzję. Uzasadnienie jest spójne, logiczne i przekonujące. Zarzut lakoniczności zdaniem Sądu II instancji jest całkowicie nietrafiony, gdyż wartość uzasadnienia orzeczenia nie jest mierzona jego długością, a jakością, a ta w przedmiotowej sprawie nie budzi zastrzeżeń.

W konsekwencji na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda uznając ją za niezasadną.